

Wacław Janikowski
Uniwersytet Szczeciński

ETYKA 40, 2007

Określenie pojęć internalizmu i eksternalizmu etycznego

We współczesnej metaetyce terminami „internalizm” i „eksternalizm” oznacza się wiele różnych tez, tak różnych, że „internalizm” w jednym sensie może niemal pokrywać się z „eksternalizmem” w innym sensie, i odwrotnie. Definiuję siedem rodzajów internalizmu/eksternalizmu etycznego: 1) internalizm/eksternalizm racjonalności praktycznej; 2) internalizm/eksternalizm treści; 3) internalizm/eksternalizm sądu; 4) internalizm/eksternalizm oceny; 5) internalizm/eksternalizm w sensie niedookreślonym; 6) internalizm/eksternalizm uznania i 7) internalizm/eksternalizm poznania.

Klasyfikacja ta jest jasna i użyteczna. Ilustruję jej stosowalność poprzez ustalenie konkretnego zestawu internalistycznych/eksternalistycznych tez, które powinniśmy przyjąć na gruncie eudajmonistycznego utylitarystycznego reguła. Okazuje się, że aby to uczynić, musimy rozróżnić dwa rodzaje powinności moralnej: czysto hipotetyczną i aktualną. W rezultacie mamy utylitarystyczne uzasadnienie osiemnastu internalistycznych/eksternalistycznych tez.

W ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku bardzo upowszechniło się stosowanie wyrażen „internalizm” i „eksternalizm” w dyskusji nad rozmaitymi ujęciami kwestii stosunku powinności moralnej i sądów o powinności do bycia zmotywowanym do czynu. Można przypuszczać, że jakby nieświadomym wzorem było stosowanie takich wyrażen w epistemologii w latach 70. i 80. — choć, paradoksalnie, najpierw to właśnie w metaetyce zaczęto rozróżniać pewne stanowiska jako ‘internalistyczne’, a inne jako ‘eksternalistyczne’¹.

W metaetyce współczesnej sformułowano już wiele różnych ‘internalizmów’ i ‘eksternalizmów’. Rozważania, na gruncie których formułuje się takie stanowiska i docieka ich prawdziwości, należą jednocześnie do metaetyki i tzw. psychologii filozoficznej.

¹ W artykule: W. D. Falk, *‘Ought’ and Motivation*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 1948, vol. 48, s. 111–138. Por. M. Rutkowski, *Obowiązek moralny a motywacja*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001, s. 253–296; R. Ziemińska, *Eksternalizm we współczesnej epistemologii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002, s. 15. W Polsce, poza ową pracą Rutkowskiego (można chyba wymienić jeszcze tylko wstępny szkic: W. Janikowski, *Internalizm i eksternalizm w metaetyce współczesnej*, „Ruch Filozoficzny” 2002, nr 3, s. 527–531) problematyka internalizmów/eksternalizmów etycznych nie była dotąd bezpośrednio poruszana. Niniejsza klasyfikacja może zatem okazać się pożyteczna.

Zadaniem niniejszego artykułu jest określenie podstawowych spotykanych obecnie pojęć internalizmu/eksternalizmu etycznego (czy: metaetycznego).

1. Zasadnicze pojęcia: racja i motywacja

Dla skrótu podmiot działań moralnych oznaczamy literą „S”. Również dla skrótu zamiast np. „S powinien ‘dokonać czynu’ (inaczej: ‘zrobić’, ‘uczynić’) A” będziemy pisać „S powinien A”. W tekstach angielskojęzycznych działania często bywają oznaczane małymi literami greckimi („φ”, „ψ”), co też możemy czynić. Podobnie zamiast „S jest zmotywowany do ‘dokonania’ (inaczej: ‘do tego, aby dokonać’) A” będziemy pisać „S jest zmotywowany do A”.

W większości znaczeń ‘internalizm’ i ‘eksternalizm’ to w metaetyce stanowisko w kwestii relacji, jakie istnieją między ‘motywacją’ a ‘racją praktyczną’ — ściślej: moralną, albo między pojęciami ‘motywacji’ i ‘racji moralnej’.

Interesować nas będzie przede wszystkim powinność (słuszność) moralna, mówiąc o ‘racjach praktycznych’, będzie nam chodziło o racje moralne. Czyniąc tę uwagę, możemy zrezygnować z dodawania wszędzie poniżej wyrażen „moralnie”, „moralny” *etc.*

To, że ‘S jest zmotywowany do A’ znaczy na ogół jedynie: S pragnie dokonać A. To nie implikuje tego, że nie jest tak, że S pragnie nie dokonać A. Oczywiście, nie implikuje również tego, że S jest zdecydowany, aby dokonać A, a tym bardziej tego, że S dokona A. Takie pojęcie motywacji może wydawać się zbyt proste. Gdy mówi się bowiem, że ktoś jest zmotywowany do jakiegoś działania albo np., że komuś brakuje motywacji czy np., że kogoś należy zmotywować, to chodzi chyba o coś więcej niż o samo pragnienie działania. Do tego jednak, aby dokonać klasyfikacji podstawowych ‘internalizmów’ i ‘eksternalizmów’ w metaetyce, takie proste pojęcie wystarcza. Najczęściej, gdy w literaturze metaetycznej spotykamy wyrażenie „S is motivated to φ”, rzecz w istocie sprowadza się do tego, że S pragnie dokonać działania φ. W wielu wypadkach, gdy będziemy stosować wyrażenie „S jest zmotywowany do A”, można będzie interpretować je w sposób nieco ubogacony, tj. taki, że: S jest zmotywowany do A wtw (wtedy i tylko wtedy, gdy) 1) S pragnie dokonać A, i 2) S jest przekonany, że powinien A.

Od tego, jak dany autor rozumie termin „[practical] reason” — a ściślej: „[moral] reason” — zależy w głównej mierze, jakie zajmie stanowisko w sporze nad ‘internalizmem’/‘eksternalizmem’ danej odmiany. Ponieważ jest to termin najbardziej zasadniczy i najczęściej stosowany w dyskusjach metaetyków nad tymi zagadnieniami, może się wydawać, że różni niezgadający się ze sobą autorzy mają na myśli jedno i to samo. Rzeczywiście jest inaczej — u różnych autorów w grę wchodzi dołączające się do ogólnego rozumienia odmienne ‘intuicje’ własne. Uogólniając te czasem subtelnie, niekiedy wręcz nieuchwytnie, zróżnicowane znaczenia, pozostajemy z pojęciem wysoce ogólnym.

Czym jest w tak ogólnym ujęciu ‘racja praktyczna’ (‘moralna’)? Formalnie rzecz biorąc, wspólne jest to, w jakich wyrażeniach ten termin zgodnie się umieszcza.

Mamy tu zwłaszcza wyrażenie „S has a reason to φ ” („S posiada rację [oczywiście chodzi o rację praktyczną], aby φ [czyli: aby dokonać jakiegoś czynu A]”) i wyrażenia pochodne, np. „S has most reason to φ ”. Słowa „reason” używa się w tych formułach tak, jakby chodziło o pojęcie pierwotne, którego definiować nie trzeba lub nie można. Spróbujmy jednak dokonać ustalenia najpowszechniejszych sensów, jakie się z nim wiąże w dociekaniach metaetycznych. Wydaje się, że zasadniczo można wyróżnić cztery sposoby jego rozumienia — wyznaczone przez to, jakie znaczenie przypisuje się sformułowaniu „S has a reason to φ ”. Otóż sformułowanie to może znaczyć: 1) ‘S powinien φ ’; 2) ‘S sądzi, że powinien φ ’; 3) ‘S posiada pewne uzasadnienie dla sądu «Powiniem φ »’; i 4) a) ‘Jeśli S jest racjonalny logicznie/epistemicznie, to S powinien sądzić, że powinien φ ’; lub b) ‘Jeśli S jest racjonalny logicznie/epistemicznie, to S (przy odpowiednim czasie na przeprowadzenie rozumowania) sądzi, że powinien φ ’.

Ad. 2), 3) i 4) W tekście używamy zamiennie „sądzi, że”, „uważa, że” i „jest przekonany, że”. Ten sposób wyrażania się nie zakłada jednak interpretacji deskryptywistycznej (tzw. kognitywistycznej) norm moralnych. Wszędzie w poniższej klasyfikacji internalizmów/eksternalizmów dopuszczalne są interpretacja deskryptywistyczna i interpretacja antydeskryptywistyczna ‘stwierzeń’ o istnieniu (czy obowiązywaniu) powinności moralnych.

Ad. 3) To, że ‘S posiada pewne uzasadnienie dla sądu «Powiniem φ »’ nie wyklucza, że S posiada równocześnie uzasadnienie (uzasadnienia) dla sądu przeciwnego, tj. negującego istnienie powinności dokonania φ przez S (‘Nie jest tak, że powiniem φ ’). Wyrażenie „S has most reason to φ ”, które odgrywa istotną rolę w określaniu fenomenu słabej woli, jest pochodne treściowo względem interpretacji 3). „S has most reason to φ ” znaczy bowiem: ‘S posiada pewne uzasadnienie dla sądu «Powiniem φ » i uważa, że jest on lepiej uzasadniony niż sąd przeciwny.

Ad. 4) Interpretacja ta nie utożsamia racjonalności praktycznej z racjonalnością logiczną/epistemiczną — nie jest tak, że racjonalność logiczna/epistemiczna gwarantuje słuszne działanie podmiotu, czy choćby słuszne intencje, ma ona natomiast gwarantować (zdaniem niektórych), że podmiot posiada właściwy sąd o tym, jak powinien postąpić.

Interpretacje 1) i 2) są najpowszechniejsze. Stanowiska zwane „internalizmem” czy „eksternalizmem etycznym” będziemy formułować w ten sposób, że jeśli będziemy mówili tylko o ‘racji’, to będzie chodziło o interpretację 2), w pozostałych wypadkach będzie chodziło o ‘rację’ w sensie 1) — wtedy będziemy mówili o ‘prawdziwej racji’ lub wprost wykładali eksplikację 1).

2. Pojęcia internalizmu i eksternalizmu etycznego

Przystępujemy do określenia rozmaitych pojęć internalizmu i eksternalizmu etycznego.

2.1 Internalizm/eksternalizm racjonalności praktycznej

„Internalizmem racjonalności praktycznej” nazywamy tzw. ‘Wymóg Praktyczności’²:

(WP) Jeśli S sądzi, że powinien A (w sytuacji C³), to albo jest on zmotywowany do A, albo jest irracjonalny praktycznie.

Eksternalizmem etycznym w tym sensie jest negacja WP.

Wymogowi Praktyczności stawiamy następujący Warunek Sensowności:

(WSWP) Jeśli WP jest wymogiem sensownym (a nie jest tylko tautologią), to to, że S jest irracjonalny praktycznie, musi polegać na czymś więcej niż na tym, że: S uważa, że powinien A i S nie jest zmotywowany do A. To, że S jest irracjonalny praktycznie musi więc implikować: 1) ‘S uważa, że powinien A’, 2) ‘S nie jest zmotywowany do A’, i 3) implikować coś jeszcze.

Termin „irracjonalność praktyczna” pojmuje się w metaetyce różnie. Można wyróżnić m.in. trzy następujące sensy:

(IP1) S jest irracjonalny praktycznie wtw 1) S uważa, że bardziej uzasadnione jest, że S powinien A zamiast B, a mniej uzasadnione jest (jeśli w ogóle), że S powinien B zamiast A, i 2) S czyni B;

(IP2) S jest irracjonalny praktycznie wtw 1) S pragnie dokonać A i S nie pragnie dokonać A, lub 2) S pragnie dokonać A i S pragnie nie pragnąć dokonać A⁴;

(IP3) S jest irracjonalny praktycznie wtw 1) S uważa, że powinien A, i 2) S nie jest zmotywowany do A.

IP1 i IP2 z pewnością nie spełniają 2) w WSWP. Warunki 1) i 2) w IP1 nie implikują tego, że S nie jest zmotywowany do A. Nie implikują tego również ani warunek 1), ani warunek 2) w IP2, ani oba warunki razem⁵. Z kolei IP3 nie spełnia oczywiście 3) w WSWP.

Pozostajemy przy formalnym określeniu internalizmu etycznego w sensie WP. Konkretna treść tej tezy zależeć będzie od konkretnego rozumienia ‘irracjonalności praktycznej’ — innego niż IP1–IP3.

² Pełna nazwa u Michaela Smitha brzmi: „the practicality requirement on moral judgment” — M. Smith, *The Moral Problem*, Blackwell Publishers, Oxford 1994, s. 61–62. Tezę tę uważa Smith za słabszą formę internalizmu etycznego.

³ Wszędzie dalej nie będziemy już pisać klauzuli „(w sytuacji C)”, należy ją jednak *implicite* uwzględnić.

⁴ Zauważmy, że są to dwa pojęcia ‘słabej woli’. (Smith traktuje słabość woli jako rodzaj irracjonalności praktycznej — M. Smith, *The Moral Problem*, s. 67). Jeśli chodzi o warunek 1) w IP2, to można by postawić pytanie, czy nie byłoby ściślej powiedzieć „S pragnie nie dokonać A” zamiast „S nie pragnie dokonać A”. To drugie bowiem jest dwuznaczne: może być pojmowane bądź jako tylko negacja, bądź jako przeciwieństwo, względem zdania „S pragnie dokonać A”. Ponieważ jednak warunek ten nie może być oczywistą sprzecznością, jest jasne, że chodzi o przeciwieństwo (tj. o pragnienie przeciwne), a nie o negację (tj. o brak pragnienia).

⁵ Sprawa przedstawiałaby się inaczej, gdyby stosować jakieś bogatsze pojęcie bycia zmotywowanym (bogatsze nawet niż takie, że: S jest zmotywowany do A wtw 1) S pragnie dokonać A, i 2) S uważa, że powinien A).

2.2 Internalizm/eksternalizm treści⁶

Internalizm treści głosi, że racje praktyczne (w tym moralne) są prawdziwe⁷ tylko jako ugruntowane w zbiorze pragnień posiadanych przez dany podmiot (*somebody's motivational set*)⁸. Owo ugruntowanie można rozumieć w ten sposób, że jeśli racja praktyczna mówiąca, że S powinien A, jest prawdziwa, to⁹ w S istnieją pragnienia, na bazie których (przy posiadanych przez S przekonaniach faktualnych) w S powstaje motywacja, aby dokonać A. Można by nazwać taki internalizm „instrumentalną teorią racji i motywacji”. Eksternalizm treści głosi natomiast, że prawdziwe mogą być racje moralne nieugruntowane w zbiorze czyichś pragnień.

W historii znanymi internalistami treści byli Thomas Hobbes i David Hume. Współcześnie internalistami treści są np. Philippa Foot i Gilbert Harman. Historyczny przykład eksternalisty treści — Immanuel Kant, dzisiejszy — Christine Korsgaard. Eksternalistami treści są również utylitaryści.

Jeśli uznamy, że zdania o powinnościach są współwymienne ze zdaniem o dobrach, to internalizm treści jest identyczny ze stanowiskiem obejmującym zarówno to, co Władysław Tatarkiewicz nazywa „relatywizmem etycznym” w sensie „dla”, jak i „relatywizmem etycznym” w sensie „do”¹⁰.

Na gruncie internalizmu treści mamy co następuje. Jeśli S powinien A, to S jest zmotywowany do A. Jeśli S uważa, że powinien A i S nie jest zmotywowany do A, to S myli się uważając, że powinien A.

2.3 Internalizm/eksternalizm sądu¹¹

Internalizm sądu głosi, że uznane racje praktyczne (przy czym ma się tu na myśli chyba zwłaszcza racje moralne) mają, same z siebie, tj. nie będąc sprzęgnięte z odpowiednimi uprzednimi pragnieniami, siłę motywacyjną.

⁶ Nazwę „internalizm/eksternalizm treści” bierzemy od Jordana H. Sobela (*content–internalism*) — zob. J. H. Sobel, *On Michael Smith's Internalisms*, „Erkenntnis” 2001, vol. 54, nr 3, s. 370, przyp. 1.

⁷ Uwaga: wszędzie, gdzie mówimy o ‘prawdziwości’ racji praktycznych, można by mówić o np. ich ‘ważności’, czy o tym, że są one ‘obowiązujące’. Niniejszą klasyfikację internalizmów/eksternalizmów daje się więc zaadaptować do poglądów antydeskrytywistycznych.

⁸ „Motivational set” (względnie „subjective motivational set”) tłumaczymy jako „zbiór pragnień” (posiadanych przez dany podmiot). Według Bernarda Williama jest dopuszczalnym uproszczeniem mówienie o *motivational set* jako o zbiorze pragnień, choć właściwie rzecz biorąc, zbiór ten zawiera „such things as dispositions of evaluation, patterns of emotional reaction, personal loyalties, and various projects, as they may be abstractly called, embodying commitments of the agent” — B. Williams, *Internal and External Reasons*, [w:] tegoż, *Moral Luck*, Cambridge University Press, Cambridge 1981, s. 105.

⁹ Albo nawet ‘wtedy i tylko wtedy, gdy’ — umieszczamy jednak formułę ostrożniejszą.

¹⁰ Władysław Tatarkiewicz, *O bezwzględności dobra*, [w:] tegoż, *Dobro i oczywistość*, pod red. Pawła J. Smoczyńskiego, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989, s. 29–30.

¹¹ Termin również od Sobela (*judgment–internalism*) — J. H. Sobel, *On Michael Smith's Internalisms*, s. 370, przyp. 1.

Internalizm tego rodzaju można jeszcze podzielić na a) internalizm z deklarowaną możliwością irracjonalności praktycznej, i b) internalizm bez deklarowanej możliwości irracjonalności praktycznej. Ewentualnie, internalizm tego rodzaju można jeszcze podzielić na a') głoszący, że wszystkie uznane racje praktyczne mają rzeczoną własność, i b') głoszący, że niektóre (określone) racje praktyczne mają rzeczoną własność.

Eksternalizm sądu głosi tylko, że uznane racje praktyczne nie mają same z siebie siły motywacyjnej. Mocny eksternalizm sądu głosi natomiast, że uznane racje praktyczne nie mają same z siebie siły motywacyjnej oraz, że motywacja zgodna z uznaną racją jest skutkiem wcześniejszych pragnień. Inaczej mówiąc, według mocnego eksternalizmu sądu nowa motywacja nie pojawia się tylko z przyczyny nowego sądu, lecz również z przyczyny uprzednio już istniejących pragnień.

Wydaje się, że mocny eksternalizm sądu jest niewiarygodny, nie ma bowiem powodu, aby wykluczać możliwość pojawienia się takich nowych pragnień, które są niezależne od pragnień wcześniejszych (nie mówiąc o tym, że ktoś może nabyć pragnienie w rezultacie zabiegu dokonanego na jego mózgu, a więc również niezależnie od jego wcześniejszych pragnień).

Jako historyczny przykład internalisty sądu podaje się Kanta¹², dzisiejszym internalistą sądu jest np. Korsgaard czy Thomas Nagel. Historyczny przykład eksternalisty sądu — Hume, dzisiejszy — Bernard Williams¹³. Eksternalistami sądu są również utylitaryści.

Internalizm sądu bywa w sposób naturalny łączony z eksternalizmem treści.

2.4 Internalizm/eksternalizm oceny¹⁴

Internalizm oceny głosi, że jeśli podmiot S jest przekonany, że powinien A, to S jest zmotywowany do A. Eksternalizm oceny jest negacją tej tezy.

Internalizm oceny jest składnikiem internalizmu sądu, a eksternalizm oceny jest tożsamy z eksternalizmem sądu i jest składnikiem mocnego eksternalizmu sądu.

Internalizm treści daje się uspoźnić z eksternalizmem oceny, a eksternalizm treści z internalizmem oceny¹⁵.

¹² Zob. np. Jonathan Dancy, *Moral Reasons*, Blackwell Publishers, Oxford, Cambridge, Massachusetts 1994, s. 7.

¹³ Eksternalistą sądu był również np. William D. Ross — zob. W. D. Ross, *Foundations of Ethics*, Oxford University Press, London 1968, s. 226–228; J. Dancy, *Moral Reasons*, s. 3, 15, przyp. 10, s. 93 (Ross jest eksternalistą, ponieważ „he accepts the need for an independent desire if moral thought is to lead to action”). Niekiedy nie jest łatwo ustalić, czy dany filozof był internalistą sądu, czy eksternalistą sądu, tak np. Prichard był — według Dancy'ego — eksternalistą (Dancy, *Moral Reasons*, s. 15, przyp. 10), — według Sobela internalistą (J. H. Sobel, *On Michael Smith's Internalisms*, s. 345, 390, przyp. 2).

¹⁴ Za Davidem O. Brinkiem, który stosuje tu nazwę „appraisal internalism/externalism” — D. O. Brink, *Moral Realism and the Foundations of Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1989, s. 40–46.

¹⁵ O możliwości uzgodnienia eksternalizmu treści z internalizmem oceny pisze Rutkowski w: M.

Antydeskrytywizm emotywizmu implikuje internalizm oceny, ale nie *vice versa*. Deskrytywizm nie implikuje eksternalizmu oceny, ale bywa z nim, jak też z eksternalizmem sądu, w sposób naturalny łączony¹⁶.

Internalizm oceny z dodanym warunkiem racjonalności praktycznej jest tożsamy z internalizmem racjonalności praktycznej.

2.5 Internalizm/eksternalizm w sensie niedookreślonym

Rozróżnienie na internalizm/eksternalizm treści i internalizm/eksternalizm sądu jest użyteczne i okazuje się bardziej wnikliwe niż spotykane niekiedy ogólnikowe rozróżnienie na ‘internalizm/eksternalizm etyczny’, a mające polegać tylko na tym, że ‘internalizm etyczny’ głosi: ‘Posiadanie racji, aby dokonać A implikuje posiadanie motywacji do dokonania A’, a ‘eksternalizm etyczny’ nie uznaje tej zależności. Po pierwsze, przy tak ogólnym rozróżnieniu nie mówi się jeszcze, czy ‘posiadanie racji’ (lub jakieś ekwiwalentne wyrażenia) oznacza a) to, że podmiot powinien A, czy też może b) to, że podmiot uznaje, że (on) powinien A (i jego przekonanie jest prawdziwe lub fałszywe)¹⁷. Po drugie, rozróżnienie to jest nieścisłe i dlatego, że albo można twierdzić, że posiadanie racji — w sensie a) — implikuje posiadanie motywacji, ponieważ uznaje się faktycznie internalizm treści, albo można twierdzić, że posiadanie racji — w sensie b) — implikuje posiadanie motywacji, ponieważ uznaje się faktycznie internalizm sądu (lub internalizm oceny).

Tak więc rozróżnienie to jest na tyle ogólne, że zarówno internalizm treści, jak i internalizm sądu (lub oceny) byłyby nazywane „internalizmem etycznym”, co sugerowałoby, że chodzi o jedno spójne stanowisko. A przecież trudno być internalistą zarazem w obu sensach — choć jest to trudność natury materialnej, z logiczną bowiem punktu widzenia jedno z drugim daje się łączyć.

Podobnie krytykuje ogólne mówienie o ‘internalizmie etycznym’ (jako *internalism about reasons*) Susan L. Hurley. Internalizm taki głosi jedynie, że posiadanie racji implikuje posiadanie motywacji: „R entails M”. Tymczasem, choć „R entails M” jest logicznie równoważne „not-M entails not-R”, asercja jednego może być wyrazem innej opinii niż asercja drugiego. „Those who endorse the view that R entails M may do so for quite different reasons. Their underlying views about the relations between reasons and motivation may be very different. For example, someone could hold that M is true in virtue of R, a modification of the broadly Platonic view that you cannot truly know the good without loving it. Someone else could hold that not-R is true in virtue of not-M, a broadly Humean view that having a reason

Rutkowski, *Obowiązek moralny a motywacja*, s. 285–286.

¹⁶ „Zwolennicy teorii kognitywistycznych [deskrytywistycznych] mają większy wybór. Mogą przyjąć eksternalistyczny punkt widzenia, utrzymując, że sądy moralne należące do określonej klasy przekonań lub twierdzeń czerpią swą motywacyjną siłę z istnienia niezależnych pragnień (niektórzy uważają nawet, iż kognitywiści mają naturalną skłonność do angażowania się po stronie eksternalizmu)” — M. Rutkowski, *Obowiązek moralny a motywacja*, s. 277.

¹⁷ Por. tamże, s. 256–257.

to act consists of no more than some facts about actual or hypothetical motivation, so that the reason claim is false in virtue of the falsity of the relevant claims about motivation”¹⁸. Hurley jednakże wyjaśnia to ogólne i prowadzące do niepotrzebnych polemik sformułowanie internalizmu inaczej, tj. nie zauważając, że główna różnica między internalizmem dwóch pierwszych rodzajów pochodzi z różnych sensów ‘posiadania racji’, czyli albo w sensie istnienia powinności, albo w sensie bycia przekonanym o istnieniu powinności. Dla Hurley najważniejsza jest tu różnica pomiędzy podejściem logicznym a podejściem metafizycznym: w logicznym pytamy tylko o zależność logiczno-semantyczną: *entailment* (‘implikuje’, chodzi tu o implikację pojęciową), a w metafizycznym chodzi nam o konstytutywne relacje zależności: *in virtue of* (‘na mocy’). Z perspektywy metafizycznej można wyróżnić następujące stanowiska. Oznaczmy posiadanie racji przez „R”, a posiadanie motywacji przez „M”. Są cztery możliwe stanowiska: a) R na mocy M (i nie-R na mocy nie-M), b) M na mocy R (i nie-M na mocy nie-R), c) R na mocy M (i nie-R na mocy nie-M) oraz M na mocy R (i nie-M na mocy nie-R), d) ani R na mocy M (i nie-R na mocy nie-M), ani M na mocy R (i nie-M na mocy nie-R)¹⁹.

2.6 Internalizm/eksternalizm uznania

Internalizm uznania głosi, że podmiot może uznać rację praktyczną mówiącą, że podmiot ten powinien A, tylko wtedy, gdy już uprzednio istnieją w nim takie pragnienia, że na gruncie tych pragnień (i posiadanych przez podmiot przekonań) powstaje w nim motywacja, aby dokonać A. Internalizm taki nie głosi, jak internalizm treści, że istnieją i są prawdziwe tylko instrumentalne, czyli dające się wyrazić w formie imperatywu hipotetycznego, racje praktyczne, twierdzi natomiast, że tylko takie mogą być przez podmiot przyjmowane. Eksternalizm uznania głosi natomiast, że podmiot może uznać rację praktyczną mówiącą, że podmiot ten powinien A, również wtedy, gdy nie posiada takich uprzednich pragnień, że na gruncie tych pragnień (i posiadanych przez podmiot przekonań) powstaje w nim motywacja, aby dokonać A.

Nie jest tak, że internalizm treści implikuje internalizm uznania, ponieważ internalizm treści nie wyklucza, że podmiot może się mylić co do stanu własnych pragnień i uznać fałszywą rację praktyczną. Jak wiemy z psychologii, podmiot może mylić się co do stanu swoich pragnień, może np. uważać, że najbardziej pragnie *x*, podczas gdy faktycznie istnieje w nim pragnienie *y* silniejsze od pragnienia *x*.

Internalizm sądu bywa łączony z eksternalizmem uznania, podobnie jak eksternalizm sądu z internalizmem uznania. Nie jest to jednak konieczne.

Eksternalizm uznania staje się wiarygodny, jeśli przyjmujemy, że nie ma powodu, aby wykluczać możliwość pojawienia się takich nowych pragnień, które są

¹⁸ S. L. Hurley, *Reason and Motivation: the Wrong Distinction?*, „Analysis” 2001, nr 2, s. 151–152.

¹⁹ Tamże, s. 153–154. Sama Hurley opowiada się za trzecim stanowiskiem — w pewnym sensie, tj. uznaje wzajemną zależność.

niezależne od pragnień wcześniejszych (nie mówiąc o tym, że ktoś może nabyć pragnienie w rezultacie zabiegu dokonanego na jego mózgu, a więc również niezależnie od jego wcześniejszych pragnień).

2.7 Internalizm/eksternalizm poznania

Rzadko używa się słów „internalizm” i „eksternalizm” również w następującym sensie. Internalizm poznania głosi, że nie ma innych obiektywnych racji praktycznych (w tym moralnych) poza racjami, które podmiot jest zdolny poznać. Inaczej: jeśli S powinien A, to S może poznać to, że powinien A. Eksternalizm poznania głosi natomiast, że istnieją lub w każdym razie mogą istnieć takie prawdziwe racje moralne, których podmiot nie jest zdolny poznać. Taki eksternalizm może być rozważany w wersji słabszej: a) racja moralna może być prawdziwa nawet, jeśli podmiot nie jest zdolny poznać jej prawdziwości w swojej aktualnej — tj. w stosunkowo niedługim czasie przed podjęciem decyzji — sytuacji epistemicznej. Tezę a) można jeszcze rozpatrywać z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu aktualna sytuacja epistemiczna, jeśli uniemożliwia ona poznanie prawdziwości danej racji moralnej, jest pod tym względem zawiniona?”. Wersja mocniejsza eksternalizmu w omawianym sensie głosi: b) racja moralna może być prawdziwa nawet, jeśli podmiot nie jest zdolny jej poznać, choćby bardzo starał się tego dokonać w stosunkowo długim czasie i przy maksymalnej aktywacji swoich gatunkowych zdolności poznawczych i intelektualnych. Istnieją przekonujące racje, aby uznać mocny eksternalizm w tym sensie za bardzo mało wiarygodne stanowisko — jak pisze James Griffin: „although criterion [tj. to, co stanowi o obiektywnej prawdzie moralnej] and decision procedure [tj. sposób, w jaki zwykliśmy — racjonalnie? — dochodzić do uznawania jakichś tez moralnych] can diverge, they are kept in the same general neighborhood by our capacities. Our decision procedure will, of course, be restricted by our capacities. But if a criterion becomes too remote from our capacities, it will cease serving as a criterion”²⁰.

Nie jest tak, że internalizm uznania plus internalizm poznania implikuje internalizm treści, ponieważ internalizm uznania mówi o racjach, które podmiot może uznać, a internalizm poznania o racjach, które podmiot może poznać.

2.8 Zestawienie najważniejszych internalizmów/eksternalizmów etycznych

Pomocniczo, dla uwyrażnienia sobie treści powyższych stanowisk i ewentualnych relacji pomiędzy nimi, przedstawimy je w sposób symboliczny (przy tym dość uproszczony). Niech odpowiednie symbole oznaczają: „Ro” — „Podmiot S po-

²⁰ J. Griffin, *Incommensurability: What's the Problem?*, [w:] *Incommensurability, Incomparability, and Practical Reason*, ed. R. Chang, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1997, s. 47; podobnie — R. J. Wallace, *Three Conceptions of Rational Agency*, „Ethical Theory and Moral Practice” 1999, nr 2, s. 219; przeciwnie — D. Sobel, *Subjective Accounts of Reasons for Action*, „Ethics” 2001, vol. 111, nr 3, s. 463–464 i n. (można podawać w wątpliwość, czy argumenty Sobela są adekwatne w odniesieniu do racji moralnych, jeśli są one nieinstrumentalne).

siada obiektywną rację, aby dokonać A” (równoznaczne z „S powinien A”); „Rs” — „S posiada subiektywną rację, aby dokonać A” (równoznaczne z „S uważa, że powinien A”); „P” — „S posiada taki zbiór pragnień, że pragnienia owe razem z posiadanymi przez S przekonaniem (faktualnymi) powodują to, że w S istnieje motywacja do A”; „M” — „S jest zmotywowany do A”; „w t” — w czasie t; „w t-n” — „w czasie wcześniejszym niż t”. Poza tym: „→” oznacza implikację; „¬” — negację; „&” — koniunkcję. Ze względu na sens „P” i „M” jest tak, że $P \rightarrow M$, ale nie *vice versa*. Pominiemy tu internalizmy/eksternalizmy: racjonalności praktycznej, w sensie niedookreślonym i poznania.

Internalizm treści głosi: $Ro \rightarrow P$.

Eksternalizm treści: $\neg(Ro \rightarrow P)$.

Internalizm sądu: $(Rs \rightarrow M) \& \neg(M \text{ w } t \rightarrow P \text{ w } t-n)$.

Eksternalizm sądu: $\neg(Rs \rightarrow M)$.

Mocny eksternalizm sądu: $\neg(Rs \rightarrow M) \& (M \text{ w } t \rightarrow P \text{ w } t-n)$.

Internalizm oceny: $Rs \rightarrow M$.

Eksternalizm oceny: $\neg(Rs \rightarrow M)$.

Internalizm uznania: $Rs \text{ w } t \rightarrow P \text{ w } t-n$.

Eksternalizm uznania: $\neg(Rs \text{ w } t \rightarrow P \text{ w } t-n)$.

3. Internalizmy/eksternalizmy w jednej etyce

Dla przykładu pokażmy, jaki będzie zestaw internalizmów/eksternalizmów na gruncie wybranej etyki. Dla celów ilustracyjnych możemy wybrać jakąkolwiek etykę. Niech będzie to społecznie zorientowany, eudajmonistyczny, ulitaryzm reguł.

Utylitaryzm zachowuje normatywność etyki i moralności. Osoby w określonych sytuacjach powinny dokonywać określonych czynów. Utylitaryzm w sposób naturalistyczny wyjaśnia naturę moralności jako realnego zjawiska, będącego istotnym elementem funkcjonowania każdego społeczeństwa, jak też istotnym elementem życia (niemal) każdej osoby²¹. Ma więc przede wszystkim zadanie zachowawcze — wyjaśnianie. Jednocześnie, ‘patrzac przez pryzmat’ tego, co uznaje za istotę moralności, utylitarysta może dojść do przekonania, że nie wszystkie funkcjonujące w konkretnej rzeczywistości społecznej wymogi moralne są słuszne — a zatem też: nie wszystkie normy etyczne uznawane za prawdziwe są prawdziwe. Utylitarysta więc opisując, zgodnie ze swoim naturalistycznym, redukcjonistycznym rozumieniem powinności moralnej, formułuje też normy etyczne i uważa je za prawdziwe. W ten sposób utylitarysta może rościć sobie, i faktycznie posiada, prawo do brania udziału w konkretnych debatach moralnych²².

²¹ Zauważmy, że raczej możliwe jest istnienie osoby amoralnej, a nie jest możliwe istnienie społeczeństwa, w którym nie byłoby żadnych wymogów moralnych. Stanowi to dodatkowy argument na rzecz prospołecznego funkcjonalnego charakteru rzeczywistości moralnej.

²² „What we should aim to do is step outside our own tradition somehow, see it from the outside, and evaluate it, separating what is only the vestige of a possibly once useful moral tradition from

Utylitarysta może przyjąć, że normy etyczne są w istocie imperatywami hipotetycznymi. Utylitarysta reguł powinien przy tym odróżnić normy etyczne od norm moralnych. Normy moralne, wypowiedzi nieściśle, są zawsze konkretnymi wypowiedziami. W wielu wypadkach są to imperatywy kategoryczne — mianowicie, gdy dana norma moralna jako konkretna wypowiedź jakiejś osoby jest dokonywana w trybie nakazującym²³. Normy moralne mogą być jednak wypowiedziane również jako imperatywy hipotetyczne. To, co decyduje o hipotetyczności wypowiedzianej normy moralnej, nie musi być wyrażone *explicite*. Istotna jest w takich wypadkach intencja. Tak np. w pewnym kontekście sytuacyjnym może być pewne, że wypowiedź osoby S1 „Nie powinno się obrażać swoich przełożonych” skierowana do S2 zawiera w swoim znaczeniu myśl „Jeśli będziesz obrażał swojego szefa, możesz wiele stracić”. Jednocześnie jest to norma moralna, o ile nie tylko posiada formę typowej normy moralnej, ale jest również wypowiedziana z intencją odnoszącą do jakiejś prawdy etycznej albo do faktu, że ‘ludzie uważają, że takie postępowanie jest moralnie naganne’.

Inaczej jest z normami etycznymi. Są to zdania o ścisłej treści. Wypowiedziane są przez etyka, kogoś, kto układa i proponuje konkretny system takich norm. Ich prawdziwość powinna (tu „powinna” bierzemy w sensie czysto funkcjonalnym) być rozważana w warunkach poznawczych maksymalnie zbliżonych do idealnych. W ten sposób rozumiane normy etyczne stwierdzają, jak powiedzieliśmy, fakty, że ‘dokonywanie czynów typu X jest konieczne do osiągnięcia możliwie największego szczęścia powszechnego’. Jeśli są to imperatywy hipotetyczne, to należy określić ich podmiot. Ich podmiotem jest dowolna osoba, świadoma, zdolna do działania, odpowiedzialna za swe czyny, należąca do jakiegoś społeczeństwa. Gdyby więc wyrazić ową hipotetyczność, to norma etyczna byłaby zdaniem o formie „(Dla dowolnej osoby O, dowolnego społeczeństwa S) Jeśli osoba O należy do społeczeństwa S i O pragnie istnienia możliwie maksymalnie wysokiego szczęścia powszechnego w S, to O powinna dokonywać czynów typu X”. W ten sposób nie trzeba jednak faktycznie formułować zdań etyki — jest bowiem oczywiste, że niemal wszyscy pragną istnienia możliwie maksymalnie wysokiego szczęścia powszechnego we własnym społeczeństwie. Normy etyczne są prawdziwe bez względu na to, czy ktoś posiada rzezone pragnienie, czy nie. Wiadomo bowiem, że zdania o powinności hipotetycznej mówią tylko tyle, że: w danych warunkach społecznych postępowanie w taki a taki sposób przyczynia się najefektywniej do osiągnięcia określonego stanu. Zarazem powinność, o której mówią, jest jedynie hipotetyczna, stąd tylko ten (aktualnie) powinien, kto posiada odpowiednie pragnienie.

what is justifiable at present” — R. B. Brandt, *A Theory of the Good and the Right*, Clarendon Press, Oxford 1979, s. 21–22. Por. B. Williams, *Moralność. Wprowadzenie do etyki*, przeł. Mikołaj Hernik, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s. 129–130.

²³ Por. B. Williams, *Etyka i gmach świata*, przeł. Tadeusz Baszniak, [w:] tegoż, *Ile wolności powinna mieć wola? i inne eseje z filozofii moralnej*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 146–147.

Istnieje powszechne wrażenie, że normy etyczne obowiązują każdego w sposób bezwzględny. Czy rzeczywiście o człowieku, który nie posiada pragnienia, aby inni ludzie byli szczęśliwi, można powiedzieć, że ‘powinien moralnie’ postępować tak lub inaczej? Jeśli prawdziwa jest norma etyczna nakazująca dokonywanie czynów typu X (gdzie „X” jest ścisłym określeniem) i odpowiada jej uznawana w społeczeństwie norma moralna nakazująca dokonywanie czynów typu X* (nieścisły odpowiednik „X”-a), to jest przecież jasne, że w jakimś innym sensie słowa „powinien” również amoralisci ‘powinni (moralnie)’ dokonywać czynów typu X. Dlatego też nawet do takich podmiotów kieruje się apele typu „Powinieneś czynić X*”. Uznajemy prawdziwość takich wypowiedzi. Czy osoba pragnie, czy też nie pragnie szczęścia innych, to wypowiedzi takie kierowane do tej osoby są prawdziwe. Choć wypowiedzi takie stwierdzają czysto hipotetyczną powinność, niekiedy daje się odczuć pewną ‘kategoryczność’. Ową kategoryczność konstytuuje sieć relacji, w jakich znajduje się podmiot. Na ową ‘sieć’ składają się m.in. fakty następujące: 1) człowiek ten należy do społeczeństwa S; 2) jest prawdą, że ‘jeśli pragnie on istnienia możliwie maksymalnie wysokiego szczęścia powszechnego, to powinien dokonywać czynów typu X’; 3) w S uznaje się normę moralną nakazującą czynić X*; 4) niedokonywanie X* spotyka się z okazywanym na różne sposoby potępieniem (tzw. potępieniem moralnym)²⁴. Jest też prawdą, że dla osiągnięcia maksymalnego szczęścia ogólnego okazywanie potępienia moralnego wobec tego, kto nie dokonuje X*, jest niezbędne.

Rozważając rozmaite problemy metaetyczne, należy zatem rozróżnić dwa rodzaje ‘powinności moralnej’. Powinność pierwszego rodzaju nazywamy „aktualną”. Moralna powinność aktualna, aby osoba S dokonywała czynów typu X istnieje pod warunkiem, że S pragnie szczęścia ogólnego (własnego społeczeństwa). Jest to powinność hipotetyczna, ale ponadto spełniony jest rzeczony warunek. Drugi rodzaj powinności można nazwać „czysto hipotetyczną powinnością moralną”. Normy etyczne (i moralne) stwierdzają właśnie tego rodzaju powinność. Ponieważ faktycznie mówią tylko tyle, że w danych warunkach pewne działania będą przyczyniały się najefektywniej do realizacji maksymalnego szczęścia ogólnego, to są prawdziwe — bez względu na to, czy za ich podmiot uważa się w danej sytuacji osobę pragnącą takiego szczęścia, czy nie. Choć więc jest to powinność hipotetyczna, to istnieje w wypadku każdej osoby, właśnie dlatego, że jest czysto hipotetyczna.

Obie powinności są hipotetyczne. W konkretnych sytuacjach jednak daje się odczuć kategoryczność wypowiedzi stwierdzających powinność moralną drugiego rodzaju.

²⁴ Ponieważ potępienie spowodowane nieprzestrzeganiem norm moralnych spotyka również osoby nienależące do danego społeczeństwa, a tylko np. w tym społeczeństwie czasowo przebywające (np. podróżujące przez dany kraj), to możliwe, że należałoby usunąć 1), a 2) zapisać jako „jest prawdą, że ‘jeśli należy on do społeczeństwa S, to jeśli pragnie on istnienia możliwie maksymalnie wysokiego szczęścia powszechnego, to powinien dokonywać czynów typu X’”.

Każda norma etyczna ogólna implikuje normy etyczne jednostkowe. Normy ogólne są bowiem racjami dla racji praktycznych konkretnych — mówiących o tym, że jakiś podmiot S powinien dokonać określonego czynu X w konkretnej sytuacji. Wiadomo jednak, że w rzeczywistym rozumowaniu moralnym nie zastanawiamy się nad głęboką, właściwą formą i treścią norm etycznych. Myślimy ogólnie i nieściśle: „Tak a tak się powinno czynić”, „Tak a tak nie powinno się czynić” — zatem, „Powiniennem to uczynić”, „Nie powiniennem tego czynić”. W takiej sytuacji, aby zająć określone stanowisko w kwestii stosunku racji moralnych do motywacji i odpowiedzi na pytania typu: „Czy przyjmujemy ostatecznie np. internalizm treści, czy nie?”, należy ustalić, co oznacza (ale nie, ‘co znaczy’) owo „powinno się”, „powiniennem”. W konkretnym wypadku pytamy albo o powinność czysto hipotetyczną, albo aktualną.

Rzeczywiście odbywające się rozumowania nie zawsze są logicznie i treściowo jasne i uporządkowane. Wydaje się, że na rozważane pytania o stosunek racji moralnych do motywacji powinniśmy odpowiedzieć abstrahując z rzeczywistych rozumowań to, co istotne — istotne dla bycia rozumowaniami moralnymi. W rzeczywistych, potocznych rozumowaniach moralnych racjami są normy moralne. Trzeba jednak pamiętać, że są one odpowiednikami ścisłych norm etycznych.

Rozpatrując teraz kwestie internalizmu/eksternalizmu różnych odmian, ustalamy, że na gruncie zorientowanego społecznie, eudajmonistycznego utilitaryzmu reguł uznane są konkretne stanowiska — zgodnie z poniższym zestawieniem.

	<i>Czysto hipotetyczna powinność moralna</i>	<i>Aktualna powinność moralna</i>
Internalizm treści	Nie	Tak
Eksternalizm treści	Tak	Nie
Internalizm sądu	Nie*	Nie**
Eksternalizm sądu	Tak	Tak
Mocny ekst. sądu	Nie***	Nie***
Internalizm uznania	Nie	Nie****
Eksternalizm uznania	Tak	Tak
Internalizm oceny	Nie	Nie**
Eksternalizm oceny	Tak	Tak

Gwiazdki oznaczają następujące objaśnienia.

* — Dopuszczamy więc możliwość amoralizmu w tym sensie. Aby była ona zrealizowana, wystarczy, aby istniał choć jeden człowiek, który nie pragnie szczęścia ogólnego.

** — Istnieje bowiem warunek „ $R_s \rightarrow M$ ”, a podmiot może się mylić co do swoich pragnień.

*** — Nie ma bowiem powodu, aby wykluczać możliwość pojawienia się takich nowych pragnień, które są niezależne od pragnień wcześniejszych (nie mówiąc o tym, że ktoś może nabyć pragnienie w rezultacie zabiegu dokonanego na jego mózgu, a więc również niezależnie od jego wcześniejszych pragnień).

**** — Po pierwsze, ponieważ podmiot może się mylić co do swoich pragnień. Po drugie, powód ten sam, co w objaśnieniu ***.

Internalisms and Externalisms in Metaethics. An Overview

In the article I define the concepts of internalism and externalism used in contemporary metaethics. Depending on context, the terms denote different ideas. What is labeled (ethical) internalism by one author is sometimes substantively very close to (ethical) externalism, as defined by another author. For this reason we should define each of the claims precisely. In an attempt to do this I specify the following forms of internalism and externalism: 1) practical rationality internalism and externalism; 2) content internalism and externalism; 3) judgment internalism and externalism; 4) appraisal internalism and externalism; 5) mixed and underdetermined internalism and externalism; 6) acceptance internalism and externalism; 7) knowledgeability internalism and externalism. This classification is, as far as I know, comprehensive and useful in explicating the diversity of positions. It also shows important affinities between some of them.

At the end of the paper I explore, for illustrative purposes, what internalism and externalism would mean for a society-centered eudaimonistic rule utilitarianism. Depending on how moral ought is understood, different internalisms and externalisms are identified. One form of internalism and externalism is realized if one is committed to the principle of the greatest happiness for all; a different form, when the principle is rejected.